

Znowu piasku garść pomiędzy oczy
Złoty sen uleciał lekko jak motyl
Czemu to już się chyba nigdy nie dowiem
Złota pieczęć na tobie

Złote dziś wspomnienia tulę już tylko to
Złote lśnić milczenie rani jak ostre szkło
Błagam wróć znów nakarm truskawkami i miodem
Więcej nic już nie powiem